

Otwiera? drzwi Bo?emu mi?osierdziu

Czytania dzisiejsze mówi? nam o postawie, która zasadniczo charakteryzuje Pana Boga. Jest to postawa mi?osierdzia. „Pan jest ?askawy, pe?en mi?osierdzia”, powtarza nam psalm responsoryjny. Bóg jest mi?o?ci?, a my jeste?my Jego dzie?mi. Je?li matka jest mi?osierna wobec swoich dzieci, tak samo, a nawet jeszcze bardziej Bóg jest mi?osierny wobec nas. Mi?osierdzie Bo?e jest niesko?czone. Je?li spróbujemy sobie wyobrazi? ogrom grzechów, które zosta?y pope?nione na przestrzeni historii ludzko?ci oraz grzechy, które zostan? pope?nione za naszych czasów na ca?ym ?wiecie, wtedy rozumiemy, ?e Bo?e mi?osierdzie musi by? naprawd? niesko?czone. Bóg jest gotowy przebacza? zawsze. Je?li jednak kto? my?li, ?e mo?e spokojnie grzeszy?, bo i tak Bóg mu zawsze przebacza, pope?nia wielki i bardzo niebezpieczny b??d. Aby otrzyma? Bo?e przebaczenie za w?asne grzechy cz?owiek musi spe?ni? co najmniej pi?? warunków: przyzna? si? do winy, prosi? Boga o przebaczenie, postanowi? si? poprawi?, by? gotowym do zado??uczynienia i do przebaczenia innym.

Jezus wyja?nia nam to obrazowo w dzisiejszej Ewangelii na przyk?adzie przypowie?ci o darowaniu d?ugów. Król, jak Bóg wobec nas, jest wspania?omy?lny wobec s?ugi. Daruje mu ogromny d?ug, widzc jego gotowo?? do zap?acenia swojego zad?u?enia i proszc?cego o cierpliwoo?. S?uga, natomiast nie chce darowa? drugiemu s?udze nawet znacznie mniejszego d?ugu, mimo ?e ten drugi chce mu odda? d?ug i tak?e prosi go o cierpliwoo?. Wówczas król unosi si? gniewem, zmienia swoje nastawienie wobec niego i wtr?ca go do wi?zienia, dopóki nie odda mu ca?ego d?ugu. Cz?owiek nie spotka Bo?ego mi?osierdzia, je?li sam nie jest gotowy do przebaczenia innym. Nie otrzymuje przebaczenia, poniewa? nie spe?nia pi?tego, istotnego warunku, aby je otrzyma?: nie przebacza innym. A my, jak powinni?my post?powa??

To pytanie nurtuje Piotra. Dlatego pyta o to Jezusa: „Panie, ile razy mam przebacza?, je?li mój brat wykroczy przeciwko mnie?”. Jezus odpowiada mu: „Nie mówi? ci, ?e a? siedem razy, lecz a? siedemdziesi?t siedem razy”, to znaczy zawsze. Stworzeni na obraz i podobie?stwo Boga, jeste?my powo?ani, aby na?ladowa? Jego postaw?: by? zawsze gotowi do przebaczenia. Kiedy kto? prosi nas o przebaczenie i chce naprawi? spowodowane szkody, powinni?my zawsze mu przebaczy?, a czasem mo?e nawet darowa? zado??uczynienie. Jest to podstawa ?ycia chrze?cija?skiego. A jak post?powa? wtedy, kiedy kto? wobec nas zawini?, a nie przyznaje si? do winy i nie jest gotowy do naprawienia spowodowanych szkód? ?wiadomi naszych d?ugów wobec Boga, równie? wtedy w sercu powinni?my mu przebacza?, bo w sercu nigdy nie powinny go?ci? ani gniew ani z?o??. Wtedy, jednak jest to ze szkód? dla niego, bo mimo naszej dobrej woli, nie otrzymuje naszego przebaczenia. Ono do niego nie dociera, bo jest na nie zamkni?ty. Nie spe?nia warunków, by je otrzyma?. Dlatego nie do?wiadcza rado?ci, któr? niesie ze sob? przebaczenie, a nosi w sobie bardziej lub mniej t?umione poczucie winy, które dzia?a niestety jak robak w jego duszy. Takie osoby potrzebuj? szczególnie i przede wszystkim naszej modlitwy.

Dzisiejsza Ewangelia zaprasza nas do na?ladowania postawy króla wobec winnych i do post?powania w duchu pokory i sprawiedliwo?ci, kiedy sami zawinili?my. Tylko wtedy zachowujemy si? jak dzieci Boga i mo?emy liczy?, ?e sami zostaniemy ogarni?ci Bo?ym Mi?osierdziem, otwieramy drzwi Bo?emu mi?osierdziu.

ks. Roberto